Cena 20 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 203 (2380) || ŚRODA, 26 SIERPNIA 1953 ROKU || ROK VIII.

Nowe zwycięstwo uwieńczyło walkę narodu francuskiego

Andre Stil na wolności

Rząd zmuszony był zwolnić również innych działaczy demokratycznych

PARYŻ. — Pod naciskiem demokratycznej opinii publicznej, pod presją mas pracujących, która wzmogła się i przybrała szczególnie szeroki zasięg w czasie walki strajkowej, koła rządowe zmuszone były dnia 25 bm. zwolnić z więzienia redaktora naczelnego „Humanite" — Andre Stila, sekretarza generalnego CGT le Leapa, sekretarza CGT Lucien Molino oraz przywódców francuskiej młodzieży demokratycznej — Guy Ducolone i Andre Laurent.

Wiadomość ta została podana w urzędowym komunikacie agencji prasowej AFP, która podała treść decyzji Izby Oskarżeń w tej sprawie.

Wieść o zwolnieniu Andre Stila i innych działaczy demokratycznych rozeszła się lotem błyskawicy po Paryżu. Mimo późnych godzin wieczornych w pobliżu więzienia Fresnes zbierały się tłumy ludzi, by powitać patriotów.

Dalszy ciąg dyskusji w Komisji Politycznej NZ

NOWY JORK. — W dniu 24 bm w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych toczyła się nadal dyskusja nad kwestią koreańską.

Delegaci Ukraińskiej SRR i Białoruskiej SRR w całej pełni poparli projekt delegacji radzieckiej w sprawie zwołania konferencji politycznej dla rozwiązania problemu koreańskiego.

Delegaci republiki San Domingo, Haiti i Brazylii wypowiedzieli się za udziałem Związku Radzieckiego w obradach konferencji politycznej, nie popierając kandydatury Indii. Delegat Luksemburga poparł rezolucję Stanów Zjednoczonych i 14 innych państw, oświadczając, iż jego delegacja wstrzyma się od głosowania w sprawie udziału Indii w konferencji.

W dyskusji popołudniowej agent kliki lisynmanowskiej i delegat Peru poparli stanowisko USA, natomiast delegat Indonezji wypowiedział się za zwołaniem konferencji „okrągłego stołu" z udziałem Związku Radzieckiego i Indii.

FPK potępia machinacje rządowe

PARYŻ. — Francuska Partia Komunistyczna ogłosiła w związku z sytuacją w Maroku deklarację, w której stwierdza m. in.:

Francuska Partia Komunistyczna wyraża pełen oburzenia protest przeciwko zamachowi, jakiego dokonał w Maroku rząd przy pomocy rezydenta generalnego Guillaume'a i jego agenta El Glaoui.

Francuska Partia Komunistyczna potępia stanowczo politykę gwałtu i terroru, prowadzoną w interesie garstki wyzyskiwaczy kolonialnych i amerykańskich podżegaczy wojennych, którzy budują w Maroku coraz liczniejsze lotniska i bazy strategiczne.

Podziękowanie Greckiego Czerwonego Krzyża

WARSZAWA. — W związku z przekazaniem przez Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża sumy 50 tys. zł na pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi w Grecji, Grecki Czerwony Krzyż nadesłał w dniu 24 bm. na ręce wiceprezesa PCK — dr Ireny Domańskiej następującą depeszę:

„Wzruszeni Waszym uczuciem solidarności w stosunku do ofiar trzęsienia ziemi, wyrażamy głęboką wdzięczność za hojny dar.

— Grecki Czerwony Krzyż".

Cały świat komentuje komunikat o eksplozji wodorowej

Prysła legenda

o amerykańskim monopolu atomowym

MOSKWA. — Agencja TASS donosi:

Komunikat rządu ZSRR, że w Związku Radzieckim dokonano w celach doświadczalnych eksplozji jednego z typów bomby wodorowej, wywołał liczne komentarze na całym świecie.

Prasa postępowa ocenia ten komunikat jako dowód potęgi Związku Radzieckiego, jako zwycięstwo obozu pokoju i demokracji.

Dzienniki podkreślają, że komunikat radziecki o przeprowadzeniu doświadczenia z bombą wodorową zadaje cios tym agresywnym kołom, które oparły swą politykę na monopolu USA w dziedzinie produkcji bomby atomowej i wodorowej.

Prasa burżuazyjna, jak również oficjalni przedstawiciele rządów burżuazyjnych z ożywieniem komentują komunikat o przeprowadzeniu w ZSRR doświadczenia z bombą wodorową.

Liczne gazety burżuazyjne, wykazując rozterkę i wyraźnie usiłując w jakiś sposób pomniejszyć znaczenie komunikatu rządu radzieckiego o bombie wodorowej, kwestionowały wiadomość, iż Związek Radziecki zgłębił tajemnicę produkcji bomby wodorowej.

Według doniesienia agencji Reutera z 20 sierpnia, rzecznik Foreign Office oświadczył, że Anglii, jak również Stanom Zjednoczonym wiadome jest, iż Rosja dokonała niedawno eksplozji bomby wodorowej. Rzecznik ministerstwa stwierdził, iż rząd angielski zgadza się z komunikatem amerykańskiej komisji do spraw energii atomowej, że 12 sierpnia, jak stało się jej wiadome, Związek Radziecki przeprowadził doświadczenia atomowe „z reakcjami termojądrowymi (wodorowymi)".

Obecnie jest jasne, w jakiej sytuacji znaleźli się „sceptycy", którzy usiłowali zakwestionować komunikat rządu radzieckiego o broni wodorowej.

Doniesienia z Waszyngtonu podkreślają, że likwidacja monopolu amerykańskiego w dziedzinie broni wodorowej wywrze wpływ na całą sytuację międzynarodową.



REPATRIACJA JEŃCÓW W KOREI PÓŁNOCNEJ
Na zdjęciu: jeńcy żegnają się serdecznie z obsługą obozu, który opuszczają udając się do punktu repatriacyjnego.

Fot. CAF

Federacja Kolejarzy CGT wzywa do podjęcia pracy

Ustępstwa rządu na rzecz strajkujących

PARYŻ. — Dnia 25 bm. Krajowa Federacja Kolejarzy CGT (Powszechnej Konfederacji Pracy) ogłosiła komunikat w którym czytamy:

Krajowa Federacja Kolejarzy CGT przesyła gorące pozdrowienia wszystkim kolejarzom niezależnie od ich przynależności związkowej, którzy w ramach jedności mężnie prowadzili wspólną walkę przeciwko realizacji dekretów rządowych. Osiągnięto złagodzenie tych dekretów. Dzięki naszej akcji ogłoszono przyrzeczenie, że nie zostaną zmienione postanowienia, dotyczące wieku przechodzenia na emeryturę oraz wysokości emerytury.

Komunikat Federacji Kolejarzy CGT przypomina następnie, że strajkujący żądali również zwołania Najwyższej Komisji Układów Zbiorowych oraz poprawy warunków bytu. I w tym wypadku — czytamy w komunikacie — rząd poczynił pewne przyrzeczenia. Należy to zawdzięczać rozmachowi i sile naszego strajku.

Federacja Kolejarzy CGT podkreśla następnie, że można było osiągnąć znacznie większe ustępstwa od pracodawców, jeśli to nie nastąpiło, to stało się tak z powodu zdrady przywódców rozłamowych organizacji zawodowych.

Biorąc pod uwagę powyższe — głosi dalej komunikat — Krajowa Federacja Kolejarzy CGT wzywa do podjęcia pracy w dniu 25 sierpnia. Równocześnie Federacja apeluje do wszystkich kolejarzy, aby przekształcali swoje komitety strajkowe w komitety jedności akcji.

* * *

Kierownicze organy branżowych organizacji CGT, zrzeszających pracowników poczty, metra, autobusów robotników zakładów użyteczności publicznej, zebrały się na narady które przeciągnęły się do późnych godzin nocnych. Wyniki narad będą znane dnia 26 bm.

Nadzwyczajna sesja Izby Ludowej NRD

BERLIN. — Dnia 25 bm. rozpoczęła się w uroczystej atmosferze nadzwyczajna sesja Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jako jedyny punkt porządku dziennego figuruje sprawozdanie delegacji rządowej NRD z przebiegu rokowań z rządem ZSRR w Moskwie. Sala obrad udekorowana jest napisem: „jedność — pokój — rozkwit!"

Dnia 25 bm. przemawiali: premier NRD Otto Grotewohl oraz wicepremierzy Otto Nuschke, Lothar Bolz i Hans Loch.

Obrady Izby Ludowej NRD przebiegają pod znakiem doniosłych rezultatów historycznych rokowań moskiewskich.

Z całego KRAJU

W stoczni szczecińskiej odbyła się uroczystość wręczenia 3-tysięcznej legitymacji Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W czasie uroczystości wyróżniono złotą odznaką honorową TPP-R prezesa zakładowego koła TPP-R — Zygmunta Żelwiańskiego, a 5 innych aktywistów z Janem Tujaką i Mieczysławem Górskim na czele otrzymało dyplomy uznania za osiągnięcia w zakresie popularyzacji i wprowadzania do produkcji radzieckich metod pracy.

— — —

Poważny sukces produkcyjny osiągnęły zakłady podlegające Zarządowi Przemysłu Drożdżowego. Na 16 miesięcy przed terminem, według wartości w cenach niezmiennych, przemysł ten wykonał zadania pięciu lat planu 6-letniego.

W dniu 25 bm. po 14-dniowym pobycie opuściła Polskę 26-osobowa grupa związkowców bułgarskich, którzy w ramach międzynarodowej wymiany związkowej przebywali w naszym kraju na wczasach.

— — —

W dniach od 6 do 12 września br. odbędzie się w Warszawie VIII zjazd matematyków polskich zwołany przez Polską Akademię Nauk.

Zjazd będzie przeglądem osiągnięć matematyków w Polsce Ludowej i niewątpliwie odegra wielką rolę w realizacji wytycznych Polskiej Akademii Nauk.

Rząd Pelli uzyskał wotum zaufania

RZYM. — W parlamencie włoskim odbywała się w dalszym ciągu dyskusja, w której deputowani komunistyczni demaskowali rząd Pelli, pragnący zapewnić sobie poparcie monarchistów i faszystów.

Po zakończeniu debaty nad deklaracją rządową, premier Pella udzielał odpowiedzi na pytania deputowanych.

Następnie odbyło się głosowanie wotum zaufania.

Za wotum zaufania głosowało 315 deputowanych, przeciwko — 215. Od głosu wstrzymało się 44 deputowanych. Rząd Pelli poparli chadecy, monarchiści, liberałowie i republikanie; przeciwko rządowi głosowali komuniści i socjaliści; od głosowania wstrzymali się socjaldemokraci.

Od Redakcji

Przez siedem lat, codziennie, brałeś do ręki, drogi Czytelniku, naszą gazetę. Twoją gazetę. Przez siedem lat zespół redakcyjny starał się możliwie jak najlepiej wywiązywać z tych wielkich i odpowiedzialnych zadań, jakie stoją przed naszą prasą.

Nasi Czytelnicy niejednokrotnie wyrażali opinię o gazecie w listach do redakcji, w ankietach, w spotkaniach i rozmowach z redakcją. Słuchaliśmy z uwagą słów krytyki, uzupełniając je szczerą samokrytyką, nie zawsze bowiem w pełni wywiązywaliśmy się ze swoich obowiązków. Opinia i Czytelników i zespołu redakcyjnego była zgodna: trzeba, aby pismo jeszcze bardziej niż dotychczas uwzględniało wszechstronnie r o s n ą c e potrzeby najszerszych rzesz czytelniczych. Trzeba, aby pismo było jeszcze skuteczniejszym niż dotąd orężem w walce o pokój i plan 6-letni, o ideały, ku których realizacji pewnie prowadzi nasz naród jego przodująca siła — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, o ideały, które wypisał na swych sztandarach Front Narodowy.

Z listów Czytelników, z bezpośrednich kontaktów wynikało jasno, że rosną ich wymagania w stosunku do naszej pracy, wymagania, będące wyrazem stałego wzrostu świadomości rzesz czytelniczych.

Kierując się tą przesłanką, redakcje „Expressu Ilustrowanego" i „Dziennika Łódzkiego" w ostatnich miesiącach zacieśniły kontakt między sobą, organizując liczne formy współpracy międzyredakcyjnej. Okazało się, że wspólne akcje przeprowadzone były sprawniej i dały lepsze wyniki niż urządzane dawniej przez każdą z redakcji oddzielnie.

Od tej sporadycznej współpracy międzyredakcyjnej był tylko jeden krok do zrodzenia się myśli o zespoleniu na stałe wysiłków obu redakcji.

Doprowadziło to nas jak i Zarząd Główny RSW „Prasa" do decyzji zjednoczenia naszych wysiłków, co znajdzie wyraz w połączeniu w dniu 1 września br. obu zespołów redakcyjnych i utworzeniu jednego wspólnego pisma pod nazwą „ŁÓDZKI EXPRESS ILUSTROWANY".

Jesteśmy przekonani, że nowe pismo dotrze nie tylko do dotychczasowych Czytelników „Expressu Ilustrowanego" i „Dziennika Łódzkiego", lecz powiększy wydatnie swój zasięg i zyska popularność wśród najszerszych rzesz ludzi pracy w Łodzi i województwie łódzkim. Będziemy redagować gazetę, w której lekkość formy, przystępność, atrakcyjność łączyć się będzie z rzetelnym traktowaniem zagadnień.

Połączone siły dwóch zespołów redakcyjnych, połączony szeroki aktyw pozaredakcyjny obu pism, liczny aktyw korespondentów, suma doświadczeń obu redakcji, pozwoli stworzyć gazetę, która lepiej niż dotąd odpowiadać będzie potrzebom Czytelników, zarówno „Expressu Ilustrowanego" jak i „Dziennika Łódzkiego".

Studenci z zagranicy przybywają na Kongres do Warszawy

WARSZAWA. — 25 bm. przybywały do Warszawy dalsze grupy młodzieży z zagranicy na III Światowy Kongres Studentów.

W dniu tym przyjechali studenci ze Związku Radzieckiego, z Chin, Korei, z Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz z krajów Europy zachodniej — Belgii, Francji, Holandii, jak również z Ameryki Południowej, Środkowej i z Afryki.

Ze świata

■ NOWY JORK — Z Buenos Aires donoszą, że 24 sierpnia został podpisany układ handlowy i płatniczy między Argentyną a Węgierską Republiką Ludową na okres trzech lat.

■ HAGA. — Donoszą o aresztowaniu przywódców neofaszystowskiej organizacji znanej pod nazwą „Narodowy europejski ruch społeczny". Prowokacyjna działalność, jaką rozwijała ostatnio ta organizacja, zmusiła władze sądowe do interwencji.

Zjednoczenie Niemiec — gwarancją pokoju

NIE możemy przechodzić obojętnie obok wszystkiego tego, co dotyczy teraźniejszości i przyszłości Niemiec. Kiedy w Moskwie zawarte zostały wielkiej wagi porozumienia w sprawie Niemiec, kiedy rozeszły się na cały świat doniosłe słowa premiera Malenkowa, skierowane do narodu niemieckiego, jest rzeczą zrozumiałą, że w Polsce odbiły się one szczególnie silnym echem.

Problem niemiecki, jeden z kluczowych dla pokoju w Europie — jest dla nas, Polaków, jednym z kluczowych dla naszego bezpieczeństwa problemem. Dlatego właśnie tak głęboko obchodzą nas szlaki, którymi potoczy się rozwój wydarzeń za Odrą.

Dlatego właśnie, tak żywotnie zainteresowani jesteśmy w doprowadzeniu do pokojowego zjednoczenia Niemiec na demokratycznych, pokojowych podstawach, do zjednoczenia, które dziś znalazło się w centrum uwagi narodów europejskich, a szczególnie sąsiadów Niemiec.

SĄ na zachodzie, a szczególnie we Francji tacy mężowie stanu, którzy trudnią się sprzedawaniem opinii publicznej swego kraju niewdzięcznego towaru: koncepcji nowego agresywnego Wehrmachtu pod szyldem tzw. „armii europejskiej“. Słowem tego wszystkiego, co można nazwać krótko: odrodzeniem militaryzmu i imperializmu niemieckiego, które odbywa się w zachodniej części podzielonych Niemiec.

Żeby uśpić opinię publiczną — i usprawiedliwić atlantycką politykę rozbicia Niemiec i zamiany ich zachodniej części w niebezpieczne ognisko niepokoju — głoszą owi mężowie stanu, że Niemcy podzielone są „mniej groźne“ dla Francji. A przecież w tym właśnie podziale Niemiec, w utrzymaniu agresywnego reżimu bońskiego — tkwi źródło poważnej groźby dla sąsiadów Niemiec.

Niemcy podzielone — to utrzymanie neohitlerowskiej soldateski w Bonn — to groźba wojny w Europie: Niemcy zjednoczone, jako pokojowe i demokratyczne państwo — to pokój w Europie, to bezpieczeństwo sąsiadów Niemiec i samego narodu niemieckiego.

* * *

WYBÓR jednej z tych dwóch dróg, jakimi potoczyć się ma los Europy, nie jest obojętny żadnemu narodowi i żadnemu człowiekowi, który pragnie pokoju.

Narody europejskie, Polacy, Francuzi, Czechosłowacy, Belgowie, Duńczycy czy Holendrzy coraz mocniej domagają się zagaszenia ogniska wojny, jakim jest awanturniczy reżim w Bonn, domagają się zjednoczenia Niemiec, jako państwa miłującego pokój. Za takim zjednoczeniem wypowiadają się postępowe i pokojowe siły w samych Niemczech. Bo takie zjednoczenie leży w interesie wszystkich narodów.

Przeciwko takiemu zjednoczeniu wypowiadają się hitlerowscy zbrodniarze wojenni w rodzaju Guderiana, Manteuffla czy Mansteina, przeciwko zjednoczeniu wypowiadają się zgodnie Adenauer i Hallstein wrzaskliwi podżegacze do nowego marszu na Wschód, marzący o podbojach nad Wisłą i Wołgą.

Przeciwko takiemu zjednoczeniu wypowiadają się agresywne koła amerykańskie i ich wspólnicy. Bo rozbicie Niemiec leży w interesie anglosaskich podżegaczy i ich neohitlerowskich kompanów, w interesie reprezentowanych przez nich zbrodniczych wojennych celów.

Na pytanie — dlaczego tak jest — dają odpowiedź powojenne lata, kiedy w zachodnich strefach Niemiec okupanci i podnoszące głowę szumowiny hitlerowskie pełną parą zaczęły odbudowę wojennej machiny.

■ W zachodnich Niemczech bezkarnie odbudowany został potencjał przemysłowy magnatów zbrojeniowych — Kruppów i Flicków, którzy zamiast w więzieniu za zbrodnie wojenne — siedzą w wygodnych dyrektorskich gabinetach.

■ W zachodnich Niemczech — bezkarnie — łamiąc uchwały Poczdamu — uwolniono setki i tysiące krwawych katów — zbrodniarzy wojennych a neohitlerowskie organizacje i bojówki otrzymały poparcie i pełną swobodę uprawiania faszystowskiej działalności.

■ W zachodnich Niemczech — przystąpiono do budowy Wehrmachtu, który obojętnie, czy to w „europejskim“ czy w jakimkolwiek bądź innym mundurze, zawsze pozostanie neohitlerowską, agresywną, niebezpieczną w rękach podżegaczy armią najemników.

Słowem — korzystając właśnie z podziału Niemiec — imperialiści zrobili wszystko, aby zachodnie Niemcy zamienić w bazę przygotowań do nowej wojny.

* * *

ZJEDNOCZENIE, które leży w interesie pokoju, zjednoczenie, którego nieustannie domaga się Związek Radziecki, Polska i inne kraje obozu demokratycznego w szeregu wystąpień dyplomatycznych, to zjednoczenie, o którym mówią uchwały podjęte w Poczdamie — to zjednoczenie które leży w interesie wszystkich miłujących pokój narodów.

Chodzi o zjednoczenie Niemiec w państwo demokratyczne — a więc takie, w którym swobodą i pełnią praw cieszyć się będzie wszystko co demokratyczne, co postępowe, a w którym dla faszyzmu nie będzie ani miejsca, ani praw. Chodzi o zjednoczenie Niemiec w państwo miłujące pokój, nigdy więcej nie zagrażające sąsiadom, bo w tym państwie nie będzie miejsca dla haseł odwetu wzywających do marszu na zachód czy na wschód; bo państwo to nie będzie mogło uczestniczyć w żadnym bloku, skierowanym przeciwko któremukolwiek z krajów, biorących udział w ostatniej wojnie antyhitlerowskiej; bo państwo to oprze swe stosunki z Polską, Francją, z wszystkimi sąsiadami i z wszystkimi krajami na zasadach poszanowania wzajemnych praw, na zasadach dobrosąsiedzkiej, przyjaznej współpracy.

To oznacza zjednoczenie Niemiec, o jakim mówi ostatnia nota radziecka do rządów Anglii, USA i Francji i radziecki projekt traktatu pokojowego z Niemcami. Towarzysz Malenkow mówił do delegacji rządowej NRD:

„Sprawa przedstawia się dziś następująco: Niemcy mogą się stać — albo jednym z najważniejszych czynników utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, albo głównym europejskim ogniskiem nowej agresji“.

Dla patriotycznych, pokojowych sił w Niemczech istnieje jeden tylko wybór zgodny z interesem narodu niemieckiego. Narody Europy pamiętają dobrze cierpienia i ofiary, jakie poniosły na skutek kolejnych napaści niemieckich zaborców. Ale i sami Niemcy muszą pamiętać, że ilekroć dali się użyć za narzędzie agresji — tylekroć za skutki zbrodni podjętych przez militaryzm — płacić musiał cenę ciężkich ofiar i klęsk również naród niemiecki.

Droga pokojowego zjednoczenia stwarza narodowi niemieckiemu perspektywy pokojowego rozwoju i dobrobytu. O tę drogę walczą dziś wszyscy patrioci niemieccy, walczą bojownicy pokoju.

Tę drogę popierają wszystkie narody europejskie, a szczególnie nasz naród i inne narody sąsiadujące z Niemcami: drogę zjednoczenia Niemiec na pokojowych, demokratycznych podstawach — przekreślenia militaryzmu niemieckiego, przekreślenia zapędów rewizjonistycznych neohitlerowskich krzyżowców, pokrzyżowania planów rozpętania nowej wojny w Europie.

Takie zjednoczenie Niemiec jest dla nas — Polaków — jak i dla innych pokój miłujących narodów Europy gwarancją trwałego pokoju i zapewnienia naszego bezpieczeństwa.

(„Trybuna Ludu“).



Na zdjęciu widzimy szereg nowych bloków na osiedlu Młynów w Warszawie. Coraz więcej takich domów wyrasta w naszej stolicy. I w tym osiedlu i w innych, na MDM...

Z dumą spoglądamy na każdy nowy budynek. Bo i nasze cegiełki tkwią w tych blokach. Na cóż bowiem idą świadczenia wnoszone przez ludność Polski w ramach SFOS, jeśli nie na te jasne, wysokie domy dla ludzi pracy?

Za kilka dni rozpoczyna się „Miesiąc Budowy Warszawy“. W miesiącu tym jeszcze bardziej zespolimy się w olbrzymim dziele rozbudowania naszej ukochanej stolicy. Jeszcze bliżej będziemy myślami z Warszawą, z jej zabytkami architektury, ze Starym Miastem, i z tymi nowymi dzielnicami, które powstają już w nowoczesnej, socjalistycznej Warszawie.

I jeszcze bardziej zwiększymy swą ofiarność, ażeby w jeszcze większym stopniu przyczynić się do dalszej rozbudowy miasta, do tego, żeby na ulicach i placach Warszawy wyrosło jak najwięcej takich pięknych bloków mieszkaniowych jak te na zdjęciu.

Fot. — CAF

Nasze RADY

PRACOWNICY ŁÓDZKICH ZAKŁ. R.M.P.Wł.: Zgodnie z obowiązującymi przepisami za pracę w godzinach nadliczbowych należy się pracownikowi odpowiednia zapłata. Interweniowaliśmy w Waszej sprawie. Dyrektor Waszych zakładów powiadomił redakcję, że wydał polecenie uregulowania Waszych należności.

* * *

NAT. KUL.: Rodzina poborowego, która korzystała z bezpłatnej opieki lekarskiej, gdyż była wpisana do książki ubezpieczeniowej żywiciela rodziny — posiada nadal prawo do bezpłatnego leczenia przez cały czas trwania jego służby. W tym przypadku należy okazać zaświadczenie jednostki wojskowej, że dany obywatel odbywa w niej służbę wojskową.

Odpowiadamy:

BR. AUGUSTYNIAKOWA: Interweniowaliśmy. Wyjaśniono nam w ZBM, że niezbędne artykuły do naprawy dachu, jak smołę, lepik i in. lokatorzy mogą otrzymać bezpłatnie, lecz koszty naprawy powinny być pokryte, jak to zazwyczaj się dzieje w domach, pozostających w administracji ŁZBM — w ramach świadczeń lokatorskich.

ST. GRUCHAŁA: Interweniowaliśmy w Pana sprawie. Otrzyma Pan należność 30 bm.

Coraz wyżej rośnie stalowa konstrukcja Pałacu Kultury i Nauki

Budowa Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina nieprzerwanie postępuje naprzód. Coraz wyżej rośnie stalowa konstrukcja części wysokościowej, w szybkim tempie prowadzone są prace wykończeniowe przy budowie skrzydeł bocznych Pałacu.

Obecnie radzieccy budowniczowie montują już 29 i 30 kondygnację stalowej konstrukcji Pałacu. Plany przewidują, że jeszcze w bieżącym tygodniu rozpocznie się montaż 31, 32 i 33 kondygnacji, które stanowić będą zakończenie głównego masywu wieży.

Tu, na wysokości 120 m urządzona zostanie specjalna sala z galeriami, skąd oglądać będzie można panoramę stolicy.

Przy budowie wszystkich skrzydeł bocznych Pałacu, tj. Muzeum Przemysłu i Techniki, Pałacu Młodzieży oraz Teatru Dramatycznego trwają w dalszym ciągu roboty wykończeniowe — tynkowanie ścian wewnętrznych, zakładanie instalacji centralnego ogrzewania i montaż urządzeń wentylacyjnych. Zespoły kamieniarzy wznoszą tu wapienne kolumny portyków.

Przy budowie wielkiej sali kongresowej roboty murarskie weszły w stadium końcowe.

„Czarniecki i jego żołnierze“ w Teatrze Powszechnym

Państwowy Teatr Powszechny w Łodzi, po zakończeniu prac remontowych oraz urlopów artystów, rozpoczyna sezon jesienny 1 września br. wznowieniem sztuki K. Korcellego „Czarniecki i jego żołnierze“.

We wrześniu prócz wyżej wymienionej sztuki, Teatr Powszechny grać będzie „Intrygę i miłość“, „Dożywocie“ oraz „Królowę śniegu“.

Ze względu na dużą frekwencję, jaką cieszą się sztuki te, Teatr Powszechny prosi o zgłaszanie zamówień przynajmniej na dziesięć dni wcześniej w Biurze Organizacji Widowni tel. 150-36 w godz. 8—13 i 18—20.

Nowelka „Expressu“

K. Paustowski

Ostatni diabeł

Dziad, który udał się nad jezioro Głuche, ażeby nazbierać malin, wrócił stamtąd pełen przerażenia.

— Tam, nad jeziorem, hulają diabły! — twierdził pokazując podarte spodnie. — Jeden z nich napadł na mnie, podarł mi portki, nabił mi na kolanie wielkiego guza!

Naturalnie we wsi nikt już nie wierzył w istnienie diabłów, nawet stare baby wzruszały ramionami, słysząc ględzenie dziada... Ale tak się stało, że dziewczęta przestały chodzić nad jezioro na maliny...

— Nie ma malin nad jeziorem. Po co chodzić tam na próżno i zdzierać łapcie? — dowodziły, wstydząc się przyznać, że jednak dwadzieścia lat po rewolucji niektóre z nich istotnie bały się jeszcze diabłów.

Sprawa ta zainteresowała nas, wezwaliśmy więc dziada i kazaliśmy mu opowiedzieć dokładnie o całym wypadku.

Dziad opowiadał, że spotkał diabła obok jeziora na kanale. Diabeł rzucił się na niego, poturbował go dziobem i tak go przestraszył, że omal nie pękło mu serce ze strachu.

— A jak wygląda ten diabeł? — dopytywaliśmy się.

— Coś niby ptak, ma ohydny głos, straszny i zachrypnięty — rzekł niepewnie stary.

Po jego odejściu pogwarzyłem z Rewinem i postanowiliśmy obaj wyświetlić tajemnicę diabła.

Następnego dnia, wziąwszy ze sobą dubeltówki, udaliśmy się nad jezioro Głuche.

Ponieważ po raz pierwszy udawaliśmy się w tamte strony, zabraliśmy ze sobą dziada w charakterze przewodnika. Nawiasem mówiąc, dziad poszedł niechętnie. Prosił nawet, ażeby w kołchozie zapisano mu za to dwa dni pracy. Jednakże przewodniczący kołchozu, komsomolec Ryżow, roześmiał się tylko:

— Zobaczymy. Jeśli dzięki tej wyprawie skończy się babskie gadanie, wówczas zapiszę. A tymczasem jazda w drogę!

W czasie marszu dziad niechętnie mówił o diable. Ale Rewin uśmiechając się, wyciągał go na słówka.

— I jak sądzisz, czym się żywi taki diabeł? — zapytał.

— A bo ja wiem? Może rybkami, może jagodami? W każdym razie żryć coś musi takie diabelskie plemię...

— Czy jest czarny?

— Jak go zobaczysz, to przekonasz się o tym sam... Skąd mogę wiedzieć, w co się on zamieni? — odparł zagadkowo dziad.

Przez cały dzień szliśmy przez sosnowe bory, przez wyschnięte bagna, gdzie nogi zapadały się aż po kolana w suchym mchu.

Pachniało żywicą, spod nóg wyskakiwały całe roje koników polnych, a w górze, ponad wierzchołkami sosen, unosiły się jastrzębie.

Odpoczywaliśmy w cieniu brzóz i maszerowaliśmy dalej w stronę jeziora.

Doszliśmy tam dopiero po zachodzie słońca.

Zapadała powoli noc. Na niebie zapalały się pierwsze gwiazdy. Kaczki leciały na nocleg, a obok nas połyskiwało jezioro, obramowane nieprzebytymi zaroślami.

Mrok gęstniał. Siedliśmy obok ogniska, które trzaskało wesoło.

— No i gdzie twój diabeł, Mitrij? — spytałem dziada.

— Tam! — wskazał w stronę zarośli. — Ale niech ci się nie spieszy... Teraz w nocy i tak go nie znajdziesz... Poszukamy go rankiem!

Kiedy zbudziłem się o świcie, usłyszałem jakieś dalekie wołanie, a równocześnie zobaczyłem, że siedzący przy ognisku dziad kreśli pospiesznie znaki krzyża.

— Uek! Uek!... Uek! Uek!... — rozległ się przejmujący, wściekły krzyk, a potem jakieś dziwne zgrzytanie i stukanie, jak gdyby chłopi bili się kijami..

— Ratuj, królowo niebieska! — jęczał dziad. — Po kiego licha znalazłem się tutaj? Słyszycie, jak kłapie zębami?... Jeszcze będę musiał odpowiadać za was, gdyby przydarzyło się coś złego...

— Uek! Uek! — rozległ się znowu krzyk „diabła“.

Dziad naciągnął na głowę sukmanę, my zaś poczołgaliśmy się do brzegu jeziora.

— Co to za dziwne stworzenie? — spytaliśmy prawie równocześnie.

Po ciemnej wodzie pływał wielki ptak. Upierzenie jego mieniło się barwami różową i cytrynową. Głowę miał niewielką, porośniętą puchem, do głowy zaś jak gdyby przyklejony ogromny dziób, ze skórzanym, czerwonym workiem.

— Toż to pelikan! — zawołał Rewin, spoglądając na ptaka, który potrząsając głową połykał okonia.

W tej chwili przypomniało mi się, że w gazecie, w której zawinięta była sucha kiełbasa, znajduje się ogłoszenie, które wyjaśnia tę całą tajemnicę.

Pobiegłem z powrotem do ogniska, rozpostarłem zatłuszczoną gazetę i przeczytałem raz jeszcze podane dużym drukiem ogłoszenie:

„Podczas przewożenia zwierzyńca koleją uciekł ptak afrykański pelikan. Znaki rozpoznawcze: upierzenie różowo-cytrynowe, ogromny dziób z czerwonym workiem. O znalezieniu zawiadomić zwierzyniec za odpowiednim wynagrodzeniem.“

— Więc co zrobić? — zastanawiałem się. — Zastrzelić szkoda. W jesieni zdechnie z zimna. Najlepiej niech stary Mitrij da znać do zwierzyńca, a przy tej sposobności zarobi parę rubli!

Kiedy wyjaśniliśmy dziadowi o co chodzi, ten długo przyglądał się pelikanowi, a potem zachichotał:

— Od razu mówiłem, że to nie diabeł, tylko ptak! Dobrze, że uwolniliście głupi naród od strachu! Dziewki znowu przychodzić tu będą na jagody. Ale prawdę mówiąc, nigdy nie widziałem takiego ptaka.

Dwa dni potem dziad pojechał do miasta, skąd przybył do nas funkcjonariusz zwierzyńca i zabrał pelikana. Dziad zaś za ofiarowane przez zarząd zwierzyńca czterdzieści rubli kupił nowe spodnie, z których był bardzo dumny.

— Mam teraz pierwszoklaśne portki, o których podobno pisano nawet w gazetach! — chwalił się. — A i cały nasz kołchoz stał się głośny dzięki temu głupiemu ptakowi.. Takie to jest nasze życie!

Opr. A.

Rozpoczynamy nowy rok szkolny

W dniu 1 września, o godzinie 8 rozpoczyna się nowy rok szkolny 1953-54.

W szkołach podstawowych i licealnych w dniu tym, po załatwieniu w ciągu dwóch pierwszych lekcji spraw organizacyjnych przez wychowawców klasowych, odbędą się uroczyste akademie, na program których złożą się przemówienia przedstawicieli kierownictwa lub dyrekcji szkoły, przedstawicieli komitetów rodzicielskich oraz bogata część artystyczna. W dniu tym przybędą do szkół również rodzice oraz delegacje i zespoły artystyczne z zakładów pracy.

W dniu 31 sierpnia młodzież klas od 5 do 11 weźmie udział w capstrzyku inaugurującym nowy rok szkolny. Uczniowie przybędą do swych szkół o godzinie 15, a następnie pomaszerują ulicami do jednego z pięciu miejsc zgrupowania (Plac Bałucki, Plac Barlickiego, Plac Zwycięstwa, Plac Niepodległości i Ruda-Marysin), gdzie odbędą się przemówienia przedstawicieli Wydziału Oświaty, Zarządu Łódzkiego ZMP oraz występy artystyczne, w których wezmą udział szkolne zespoły chóralne, muzyczne, recytatorskie i teatralne, z towarzyszeniem orkiestr. (g)



Do Warszawy przybywają zagraniczni studenci — delegaci na III Światowy Kongres Studentów, który rozpocznie się w dniu 27 bm.

Na zdjęciu: fragment powitania na Dworcu Głównym.

CAF — fot. Pieńkowski

Ja nie sprzedam braku!

Do rąk konsumenta dotrą tylko dobre towary

W ślad za załogą młodzieżową PDT w Warszawie, która wezwała wszystkich pracowników handlu uspołecznionego do długofalowego współzawodnictwa pod hasłem „ja nie sprzedam braku" podjęli podobne zobowiązania pracownicy niektórych placówek handlowych w Łodzi.

Trzeba stwierdzić, że cenna inicjatywa młodzieżowców z warszawskiego PDT nie znalazła właściwego oddźwięku u pracowników łódzkiego handlu. Załogi wielu sklepów nie zmobilizowały się jeszcze do walki z brakami, *nie wzmogły* swej czujności w przyjmowaniu towarów z hurtu i produkcji.

Wyrazem tego mogą być wciąż jeszcze zgłaszane przez klientów reklamacje w sprawie złej jakości zakupionych artykułów. Przykładem są m. in. nieświeże jajka, które mimo ciągłych reklamacji, mimo zapewnień poszczególnych dyrekcji i central w dalszym ciągu trafiają do rąk konsumentów.

Współzawodnictwo „ja nie sprzedam braku" nie objęło jeszcze wszystkich sklepów na terenie Łodzi.

I tak m. in. nie współzawodniczą sklepy nabiałowe MHD, sklepy spożywcze należące do dyrekcji MHD Łódź-Południe i wiele innych.

W dyrekcji MHD artykułami różnymi tylko znikoma ilość załóg, bo zaledwie 15—20 procent walczy o niedopuszczanie braków do rąk klienta.

Nie można jednak w czambuł krytykować wszystkich załóg sklepowych. Są bowiem placówki, które przystąpiły już do współzawodnictwa i mają nawet znaczne osiągnięcia.

Do nich trzeba zaliczyć personel sklepów należących do dyrekcji MHD Łódź-Północ. Już obecnie można stwierdzić w poszczególnych placówkach spadek ilości reklamacji oraz obniżenie się liczby strat. Spośród współzawodniczących na czoło wysunęły się sklepy nr 43 przy ul. Zagajnikowej 36, przy ul. Ziołowej 9, Nowotki 25 i sklep cukierniczy przy ul. Nowomiejskiej 2.

W dyrekcji PSS Łódź-Zachód w najbliższym czasie umieści się we wszystkich placówkach wywieszki informujące, że sklepy te nie przyjmują braków i braków nie sprzedają. Znaczne sukcesy ma również personel sklepów dyrekcji PSS Łódź-Wschód.

Nie trzeba chyba dowodzić, jakie znaczenie ma tego rodzaju współzawodnictwo długofalowe. Konsumenci stawiają coraz większe wymagania handlowi uspołecznionemu.

Nie wystarczy już codzienne zaopatrywanie w dostateczną ilość potrzebnych artykułów. Klienci domagają się, aby sprzedawany towar był jak najlepszej jakości, świeży, bez jakichkolwiek braków.

I tu ujawnia się celowość rozwijania współzawodnictwa zainicjowanego przez zespół młodzieżowy warszawskiego PDT. Jest ono bowiem niezbędnym uzupełnieniem wzmożonej troski klasy robotniczej o jakość towarów, walki z brakoróbstwem, jest wyrazem troski o pełne i właściwe zaopatrzenie klienta - człowieka pracy.

Przez nieprzyjmowanie od przemysłu złych lub wadliwie wyprodukowanych artykułów, przez stałą troskę o utrzymanie najwyższej jakości towaru w czasie jego przechowywania i transportu, przez staranne sprawdzanie towaru przed przekazaniem go do rąk nabywców, pracownicy handlu uspołecznionego będą czynnie likwidowali brakoróbstwo, chronili interesy konsumentów. (j)

Luksusowe komplety łódzkiego „Stolarza"

W najbliższych dniach sklep CPLiA, przy ul. Nawrot 4, rozpocznie sprzedaż luksusowych kompletów sypialnych, wyprodukowanych przez łódzką spółdzielnię pracy „Stolarz". Komplet składa się z dwóch łóżek, szafy, dwóch stolików nocnych, krzeseł i stołu. Meble są masywnie wykonane z drzewa sosnowego fornirowanego dębiną.

Meble te będą również sprzedawane na raty. (g)

Smaczne potrawy z owoców będziemy mogli dostać również w kawiarniach

W znajdującym się w Łodzi jedynym barze owocowym, przy ul. Piotrkowskiej 124, zwiększono ostatnio znacznie ilość różnych potraw owocowych. Można tu więc otrzymać galaretki owocowe, kremy, owoce w galarecie, owoce nadziewane oraz lody o czterech smakach — orzechowe, kawowe, kakaowe i migdałowe.

W najbliższym czasie wszystkie kawiarnie ŁZG zostaną zaopatrzone w wyroby owocowe z tego baru. (u)

Pod ostrym kątem

I gdzie tu sens?...

Kąpiele w morzu, wylegiwanie się na rozgrzanym piasku plaży, urocze spacery, smażone flądry i inne rozkosze wczasowe — to wszystko należało już do przeszłości. Siedziałam w pociągu wiozącym mnie do rodzinnego miasta. Miarowy stuk kół usypiał pasażerów.

A jednak spać nie mogłam. Gryzło mnie bowiem... sumienie.

— Co powie ciocia Basia? Co pomyśli Stasio? Jakiego mniemania nabierze o mnie wujcio Ryś?

Tradycja bowiem każe z pobytu na wczasach przywozić pamiątki. A ja nie mam nic. Kompletnie nic. Po prostu pieniążki się rozeszły. Lody z kremem i tort orzechowy okazały się silniejsze od rodzinnych uczuć...

Zgubiona jestem! — zawyrokowałam. A jednak tak się nie stało. Pamiątkę z Gdańska — kupiłam w... Łodzi. Jakaż to poczciwa instytucja ta CPLiA! W jej sklepie właśnie przy Piotrkowskiej znalazłam śliczne notesy z pięknie tłoczonym napisem: „Pamiątka z Gdańska". Nawiasem mówiąc — były tam również „pamiątki" z Krakowa, Łowicza i innych miast Polski.

To się nazywa ułatwianie życia, co? Bez trudu, na miejscu, nie wsiadając nawet do tramwaju, można obdzielić bliźnich pamiątkami z całego kraju.

Tylko przypomina mi to nieco mego znajomego, który wakacje spędzał w Kolumnie pod Łodzią, zaś znajomych zasypywał pozdrowieniami z Krynicy — korzystając z uprzejmości przyjaciela, który wyjeżdżał w góry.

I gdzie tu sens? Przecież pamiątki z Gdańska czy Krakowa sprzedawane w Łodzi najzupełniej tracą rację bytu... (N)

Nasza fraszka

„Korek" z korkiem

W Łodzi nie można nigdzie kupić korków do butelek.

Nie znajdziesz korków, choćbyś przetrząsnął Łódź całą —
Coś, widać, w dystrybucji się z a k o r k o w a ł o ...

Gal.



Dlaczego warto znów odwiedzić księgarnię?

Ostatnio na półkach księgarskich ukazały się nowości wydawnicze. M. in. na uwagę zasługują **„Utwory wybrane"** — A. Czechowa wydane w ramach „złotej serii literatury rosyjskiej." Utwory wybrane obejmują najcelniejsze i najbardziej wymowne w swej treści społecznej humoreski, opowiadania i utwory dramatyczne wielkiego pisarza rosyjskiego.

Poza tym ukazała się bajka dla dzieci i dorosłych **„Pierścień i róża"** W. M. Thackeraya, dalszy ciąg cyklu powieściowego K. Brandysa **„Między wojnami"**, Szołochowa **„Zorany ugór"** i inne.

Wszystkich zaciekawi zapewne powieść autorów chińskich Jüan Czing i Kung Czüe pt. **„Armia lotosu"**. Trzonem powieści jest wojna z Japonią w latach 1937—45.

Gdy słowa pokrywają się z czynami...

Jak wychowywać młodzież?

Rozmawiamy z przodującą nauczycielką

Biblioteka szkoły podstawowej nr 49 w Łodzi zawiera ponad 1.800 tomów. Bibliotekę trzeba należycie uporządkować, przejrzeć, czy wszystkie tomy są w porządku, czy nie brakuje czegoś, wymienić zniszczone egzemplarze. Przecież 1 września szkoła znów zapełni się dziećmi — biblioteka więc musi być dobrze przygotowana na ich przyjęcie...

NAUCZYCIELKA **Irena Stępień** ma więc niemało roboty. Przez jej ręce przechodzi coraz to inna książka, wzrok ślizga się po coraz innym tytule.

Książki! — Ileż to wspomnień wiąże się z nimi, z ich tytułami, z ich treścią! Oto nauczycielka trzyma w ręce dość już zniszczoną książkę — autor: Wasilenko, tytuł: „Gwiazdeczka". Przez ile rąk ona przeszła... Czytanie tej książki pomogło uczniom 5, 6 i 7 klasy do podniesienia wyników nauczania, rozbudziło w nich zamiłowanie do systematycznej pracy nad sobą...

Przy takich właśnie wspomnieniach zastajemy Irenę Stępień, której Związek Zawodowy Nauczycielstwa w Łodzi przyznał dyplom za pracę zawodową i społeczną w ubiegłym roku szkolnym. Chętnie opowiada nam ona o swej pracy, o swych metodach wychowawczych. Była przecież nauczycielką jeszcze przed wojną, a więc opowiadać i porównywać jest co...

— *Pamiętam, jakie przed wojną stosowano metody wychowawcze w szkołach — mówi. — Chodziło wtedy o to, by młodzież wychować w posłuszeństwie dla rządu burżuazyjnego, chodziło o to, by przyszły obywatel nie buntował się przeciw ustrojowi krzywdy i wyzysku. Toteż nauka była mechaniczna, uczniowie zniechęcali się i stąd bezmyślne przyswajanie wiadomości. Dziś chodzi o to, by młodzież zrozumiała, że nauka jest wkładem w budownictwo socjalistyczne. W kształtowaniu świadomej dyscypliny pomagają znacznie zespoły czytelnicze, jakie zorganizowałam w naszej szkole. Zespoły czytelnicze pomagają także w podniesieniu poziomu nauki w szkole. Tak na przykład po przeczytaniu książki pt. „Wasiek Trubaczow i jego koledzy" radzieckiej powieściopisarki Osiejewy — uczniowie klas 3 i 4 utworzyli kółka naukowe, które pomogły im w nauce.*

Przede wszystkim jednak, nauczyciel musi utrzymywać ścisły kontakt z rodzicami, musi interesować się żywo warunkami domowymi dziecka. Zdarzają się bowiem wypadki, że rodzice nie poświęcają dość uwagi wychowaniu dziecka.

Nauczyciel, by stać się prawdziwym wychowawcą, musi stale i systematycznie podnosić swój poziom zawodowy i ideologiczny, musi ciągle przyswajać sobie wiadomości z marksizmu - leninizmu. Do tego wszystkiego trzeba jeszcze dodać ofiarność, jaka musi cechować dzisiejszego nauczyciela. Bez ofiarności w pracy i miłości do dzieci — nie może być mowy o dobrym nauczycielu.

Słowa Ireny Stępień pokrywają się w zupełności z czynami. W szkole 49 pracuje ona już od chwili wyzwolenia i stale podnosi swoją wiedzę fachową, dokształca się ideologicznie. Rokrocznie bierze udział w wakacyjnych kursach nauczycielskich, skończyła nie przerywając pracy 2-letni państwowy kurs dla nauczycieli.

Irena Stępień jest lubiana przez młodzież i rodziców. Dzięki ciągłej pracy nad sobą stała się wzorem i przykładem dla innych nauczycieli i nauczycielek. (g)

Obrazki z miasta

Gdy się obiecuje...

Przed kilku dniami dyrektor ZSS Art. Przemysłowymi poinformował nas, powołując się na oświadczenie kierownika Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego, że w dniu 25 bm. otwarta zostanie po generalnym remoncie hala towarowa na Placu Barlickiego.

Z kolei my, opierając się na słowach dyrektora ZSS, zawiadomiliśmy Czytelników o tym fakcie. Mimo zapewnień, dnia 25 na zamkniętych drzwiach hali wisiała wielka tablica z napisem: „Remont".

Zawiniło tu przedsiębiorstwo remontowe. Mimo że miano zakończyć remont do ubiegłej soboty, dotychczas jeszcze ściany hali nie są pomalowane. I wynikł z tego wielki wstyd — bo gdy się obiecuje, to trzeba słowa dotrzymać... (u)

Kronika dnia

Technikum Finansowe nr 2 Ministerstwa Finansów w Łodzi, przy ul. Lipowej 16, przygotowuje pracowników finansowych. Zapisy do pierwszych klas przyjmuje jeszcze kancelaria szkoły w godz. od 10 do 12. Kandydaci powinni mieć ukończone 14 lat życia oraz posiadać świadectwo 7 klas szkoły podstawowej. Egzaminy wstępne z języka polskiego, matematyki i nauki o Konstytucji odbędą się w dniach 26 i 27 sierpnia br.

Dżungla płonie... (58)



Przemoc zatryumfowała. Holenderskie armaty i karabiny złamały ostatni opór powstańców. Płomień gniewu nieszczęśliwego ludu malajskiego zatopiły strumienie krwi wytoczonej przez żołdaków stojących w służbie wielkich kapitalistów. I znów na plantacjach kawy i ryżu za parę groszy pracowali robotnicy malajscy, **bogacąc swoim trudem i potem białych panów.**

Edward Dekker ze ściśniętym sercem dowiadywał się z gazet o dalszych losach powstania. Nie mogąc u wielkorządcy uzyskać audiencji, wyjechał do Europy, ażeby walczyć dalej o sprawiedliwość dla uciemiężonych Malajczyków.

Ale rząd holenderski, reprezentujący interesy bogatych kapitalistów, **nie chciał słyszeć o żadnych ustępstwach.**

Jednakże i Dekker był nieustępliwy. Nie uzyskawszy u władz sprawiedliwości dla swoich nieszczęśliwych przyjaciół, postanawia napisać książkę, demaskującą przed całym światem nikczemne postępowanie urzędników i plantatorów holenderskich, którzy zmienili w prawdziwe piekło zielone wyspy pięknej Indonezji.

(D.c.n.)

III Spartakiada Wojska Polskiego

Rekordy i niespodzianki

na bieżni, boisku i pływalni Wrocławia

W dalszym ciągu Spartakiady Wojska Polskiego we Wrocławiu odbyły się konkurencje lekkoatletyczne, pływackie, piłkarskie, mecze siatkówki, koszykówki, wybijanka oraz wyścig kolarski na dystansie 200 km.

Spartakiada Wojska Polskiego cieszy się wielkim zainteresowaniem publiczności. Tysiące mieszkańców Wrocławia obserwuje codziennie walkę sportową najlepszych żołnierzy-sportowców.

Na zawodach lekkoatletycznych ustanowiono dwa rekordy WP: w biegu na 100 m kobiet — Jesionowska (Warszawa) — 12,4 sek. oraz w skoku wzwyż kobiet — Gościniak — Słowińska (Bydgoszcz) — 150 cm.

Rozpoczął się również 10-bój, w którym startuje 17 zawodników. Faworyt tej konkurencji — Adamczyk wycofał się po drugiej konkurencji wskutek kontuzji nogi.

Niespodziankę sprawił Goździalski (Bydgoszcz), który wygrał finał biegu na 100 m w czasie 10,8, zwyciężając m. in. Schmidta i Macha.

Kula mężczyzn: 1) Auksztulewicz (Bydgoszcz) — 13,80.

3.000 m z przeszkodami: 1 Krzyszkowiak (Warszawa) — 9,23,8, 2) Graj (Bydgoszcz) — 9,27,8.

Kula kobiet: 1) Sobocińska (Warszawa) — 10,73.

W turnieju piłkarskim rozegrano dalsze trzy spotkania. Najciekawszy z nich był mecz między nie pokonanymi dotychczas drużynami Krakowa i Bydgoszczy. Zwyciężył Kraków 2:1 (2:1).

W pozostałych spotkaniach Wrocław wygrał z Marynarką Wojenną 2:1 (1:1), a Warszawa pokonała Wojska Lotnicze 3:1 (2:1).

W zawodach pływackich najciekawszym był wyścig na 100 m st. klas. mężczyzn, w którym zwyciężył Kuklok w czasie 1.18,2 przed Nikodemskim (Wrocław) — 1.18,6. Dobrą formę wykazał Jaśkiewicz, który wygrał 100 m st. grzbiet. w czasie 1,12.6 przed Bonieckim (Wrocław) — 1,15,8.

Na 100 m st. grzbiet. kobiet pierwsze miejsce zajęła Gryszczyk (Kraków) — 1.32,2 przed Zorkówną (Bydgoszcz) — 1.36,6.

W finale biegu na 1500 m zwyciężył Gremlowski (Kraków) — 20,39,5 przed Kociszewskim (CWKS) — 21,38,8 i Bonieckim (Wrocław) — 21,54,0.

W wyścigu kolarskim na dystansie 200 km rozegranym na trasie Wrocław — Opole — Wrocław, zwyciężył Wójcik (Mar. Woj.) w czasie 5:22:52 przed Bugalskim (Warszawa) — 5:22:55 i Bedyńskim (Lotnictwo) — 5:22:55.

Spotkanie koszykarzy dwóch najsilniejszych zespołów Warszawy i Wrocławia zakończyło się po ciekawej grze zwycięstwem Wrocławia w stosunku 49:48.



Czy hokej na trawie zdobędzie w Łodzi prawo obywatelstwa? Zdaje się, że tak. W dużej mierze przyczynił się do tego rozegrany mecz propagandowy Poznań — Siemianowice 2:0 o Puchar Miast.

Sekcja hokeja na lodzie Włókniarza, posiadając odpowiedni sprzęt, będzie, zdaje się, pierwszą w Łodzi, która „zaraziła się" zielonym hokejem. Życzyć by sobie należało, aby jak najszybciej dobre chęci wprowadzono w czyn.

RADIO

CZWARTEK, 27 SIERPNIA

14.10 Muzyka rozrywkowa. 14.30 Utwory wiolonczelowe komp. rosyjskich. 14.50 „Swojskie melodie". 15.10 „W cichej stadnicy". 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Pieśni polskie. 16.20 Program lokalny. 18.30 Odpowiedzi „Fali 49". 18.45 Lehar: „Syreny" — walc. 18.50 Koncert Chóru Rozgł. Wrocławskiej. 19.10 Poznaj piękno języka rosyjskiego. 20.00 „Dla każdego coś miłego". 21.36 Hiszpańska rapsodia. 21.42 Muzyka taneczna. 22.00 „Wszystko" — opow. 22.20 Tadeusz Szeligowski: Kwintet na flet, obój, klarnet, róg i fagot. 22.40 Muzyka operowa.

TEATRY

Nowy — „Dziewczyna z dzbanem" — 19
Im. Jaracza — „Bonaparte i Sułkowski" — 19
Muzyczny — „Kraina uśmiechu" — 19.15
Letni — „Mikado" — 19.30
Pozostałe nieczynne

KINA

BAŁTYK — Taksówka nr 3886 — 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświat. — 17, 18, 19, 20. Program dla najmłodszych — 16
MŁODA GWARDIA — Na manewrach — 16, 18, 20
MUZA — Iwan Groźny — 18, 20
PIONIER — Gęsi Baby Jagi — 17, 19
POLONIA — Dumna królewna — 16, 18, 20
PRZEDWIOŚNIE — nieczynne z powodu remontu
1 MAJA — Fanfan Tulipan — 18, 20
REKORD — Zagubione melodie — 18, 20
ROMA — Cesarski piekarz — 18, 20
SOJUSZ — Przeklęta wyspa — 18.30
ŚWIT — Obrońca życia — 18, 20
STYLOWY — nieczynne z powodu remontu
TATRY — My urwisy — 16, 18, 20
WISŁA — Taksówka nr 3886 — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Dumna królewna — 16, 18, 20
WOLNOŚĆ — Granica w ogniu — 16.30, 18.30, 20.30
ZACHĘTA — Wielka przygoda — 18, 20
DWORCOWE — VI Wyścig Pokoju, Flora Tatr, PKF 34-53 — 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

Uwaga! Przedsprzedaż biletów normalnych do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz" i „Gdynia" prowadzi na dwa dni naprzód „Orbis", ul. Piotrkowska 55, w godz. od 11 do 18.

Cyrk nr 3 — Pl. Niepodległości
Przedstawienia codziennie o godz. 19.30. W niedziele i święta — o godz. 15.30 i 19.30.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Przejazd 59, Zielona 28, Piotrkowska 25, Limanowskiego 37 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś od godz. 8 do 20 dyżuruje szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36, od godz. 20 do 8 szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie Skłodowskiej 15.

2500 sportowców na starcie

Strzelcy rozpoczęli

Spartakiadę ZS Gwardia w Krakowie

Ponad 2500 sportowców bierze udział w Centralnej Spartakiadzie ZS Gwardia w Krakowie.

Jako jedni z pierwszych wystartowali zawodnicy, biorący udział w strzelaniu. Zwycięstwa uzyskali:

KBKS-7, klasa I Budkiewicz (Warszawa miasto) — 264 pkt., kl. II — Zmyj (Kielce) — 214 pkt., kl. III — Nowacki (Rzeszów) — 186 pkt.

Zespołowo w strzelaniu KBKS zwyciężyła Warszawa - miasto — 1205 pkt. przed Olsztynem — 1169 pkt. i Bydgoszczą — 1156 pkt.

KB-2, kl I Segietyński (Bydgoszcz) — 228 pkt., — kl. II — Nurczyk (Wrocław) — 179 pkt. — kl. III — Kazimierczyk (Białystok) — 158 pkt.

W zawodach pływackich startująca poza konkursem sztafeta Gwardii ustanowiła nowy rekord Polski w sztafecie 10x100 m st. klas. — 14,16,0.

W finałowych biegach zwyciężyli: kobiety: — 100 m st. klas. A — Kubikówna (Kraków) — 1,32,6, 400 m st. zmienn. — Gelnerówna (Stalinogród) — 6,22,2. W sztafecie 4x100 m st. zmiennym — Stalinogród — 5,58,1 przed Krakowem i Poznaniem.

Mężczyźni: 100 m st. dow. Procel (Stalinogród) — 1,02,2, 100 m. st. klas. — Steciuk (Szczecin) — 1,18.2, 100 m st. grzbiet. — Wesołowski (Kraków) — 1,15,5.

W turnieju koszykówki bierze udział 18 drużyn męskich, rozgrywając spotkania w 4 grupach oraz 9 drużyn kobiecych grających w trzech grupach.

Podzieleni na trzy klasy

szachiści rozpoczynają sezon

Ponad 800 zawodników w batalii mistrzowskiej

ZBLIŻA się sezon szachowy, a wraz z nim zbliżają się liczne imprezy lokalne i ogólnokrajowe. Już w początkach września br. rozpoczną się w Łodzi: ćwierćfinały mistrzostw indywidualnych, masowy turniej błyskawiczny „Głosu Robotniczego", turniej kadry łódzkiej, celem sprawdzenia formy przed projektowanym spotkaniem międzymiastowym Stalinogród — Łódź i finałami indywidualnych mistrzostw Polski i wielka batalia o drużynowe mistrzostwo Łodzi.

Rozgrywki drużynowe odbędą się w trzech klasach: A, B i C, przy czym innowacją ich będą przebiegające równolegle mistrzostwa rezerw i udział warcabisty w każdym zespole szachowym. W ten sposób w każdej drużynie szachowej, obok 7 seniorów, 1 kobiety i 1 juniora wystąpi warcabista, który na równi z szachistami będzie walczył o cenne punkty.

Mistrzostwa drużynowe Łodzi to eliminacje do drużynowych mistrzostw Polski, stąd duże zainteresowanie nimi i perspektywa zaciętej walki zwłaszcza w klasie A, z której trzy najlepsze zespoły zakwalifikują się do mistrzostw Polski. Niemniej ciekawie zapowiadają się mistrzostwa w klasach B i C, gdzie chęć awansu do wyższej klasy lub widmo spadku do klasy niższej dostarczą zmaganiom o punkty wiele emocji.

W klasie A do współzawodnictwa stanie 8 najlepszych zespołów z zeszłorocznym mistrzem — Włókniarzem na czele. Najpoważniejszymi konkurentami do tytułu mistrza Łodzi obok Włókniarza będą drużyny Ogniwa, MPK i AZS-WSE, należące do najsilniejszych w naszym mieście. Beniaminkami tej klasy są: AZS-UŁ i Start 6 (Izba Rzemieślnicza), które będą musiały dzielnie bronić zdobytych pozycji.

W klasie B rozgrywki odbywać się będą w trzech grupach po 8 drużyn w każdej, z tym, że jedną z nich będzie rezerwowy zespół klasy A. Tutaj do czołowych zespołów zaliczają się: Spójnia 326, Stal A 11 i Włókniarz ZPB im. Stalina.

Klasa C obejmuje 7 grup po 8 drużyn, w tym trzy grupy rezerw. Tutaj ujrzymy ponad 30 mniej znanych zespołów, które zadebiutują w tegorocznych mistrzostwach i niewątpliwie pokażą swoje „ostre pazurki".

Ogółem więc 88 drużyn obejmujących ponad 600 szachistów-seniorów, 90 kobiet, 90 juniorów i tyleż warcabistów zasiądzie we wrześniu przy szachownicach, by godnie reprezentować swoje koło i przyczynić się do dalszego rozwoju szachów i warcabów na terenie naszego miasta.

Mówiąc o nadchodzących mistrzostwach drużynowych Łodzi, stwierdzić należy, że wiele kół z całym zapałem przystąpiło już do montowania składów drużyn. Urządzają one narady z zawodnikami, turnieje kontrolne itp., a wszystko to w celu jak najlepszego przygotowania się do rozgrywek. Do ożywienia pracy w kołach przyczynił się w niemałym stopniu nowy system rozgrywek, nakładający na niektóre koła obowiązek wystawienia dwóch, a nawet trzech zespołów.

Są jednak i takie koła, które beztrosko oczekują rozpoczęcia mistrzostw pod hasłem: „Jakoś to będzie". Tym kołom trzeba przypomnieć, że niezgłoszenie pełnej liczby zawodników do obsady drużyn może spowodować degradację do niższej klasy lub całkowite wyłączenie z rozgrywek. W walce o wyższy poziom szachów w Łodzi muszą brać solidarny udział wszystkie koła i opóźnianie tej walki wyrażające się zaniedbywaniem pracy koła będzie musiało spowodować przykre konsekwencje. Termin zgłoszeń upływa z dniem 5 września br.

K. W.

My wam pokażemy

Miny przybyłych nie wróżyły nic d
brego. Na przedzie dość licznej grup
sadził przystojny, młody szatyn. Obo
niego pochylony zawadiacko do przod
przysadzisty brunet o gorejących oczac
A za nimi szerokim korytarzem redak
cyjnym rozlała się reszta towarzystw

Woźny, mający wprawę w tego rodzaj
sprawach, w mig zorientował się w sy
tuacji. A kiedy jeszcze przybyli zaż
dali kierownika działu kulturalneg
oświadczając, że są artystami — n
miał już żadnej wątpliwości, że burz
wisi w powietrzu.

Jakoż w chwilę potem uderzył pierw
szy grom.

— Jakżeście mogli napisać o nas t
ka recenzję? — przystojny młody sz
tyn, w którym rozpoznałem Barycz
miał srogą minę. — My was...

— My was nauczymy! — wyskoczy
zza jego pleców miły brunet, Szwajcer

— My wam! — wysypały się postaci
artystów.

Dziennikarze otoczyli ścisłym grone
zagrożonego kierownika działu kult
ralnego.

— A zatem pojedynek?

— Tak jest!

— Proszę, wybierajcie warunki. Ostr
strzelanie?

— A co myślicie, że będziemy się ba
wić. Jak najostrzejsze. I same celn
strzały! My was!...

Warunki omówiono. Pojedynek zbio
rowy między artystami a dziennikarza
mi odbędzie się już... ale czytajcie uwa
nie gazetę. Jutro podamy dalsze szcz
góły tego niezwykłego spotkania, któr
go zapowiedź wywołała zrozumiały hu
czek w całym mieście.

Juniorzy na boisku

Włókniarz gra z Kolejarzem (Szczecin)

Drużyna piłkarska juniorów Włókniarza, która w Świdnicy zdobyła tytu
wicemistrza Polski, rozegra w nadcho
dzącą sobotę 29 bm. spotkanie towarzy
skie z zespołem juniorów Kolejarza z
Szczecina. Mecz odbędzie się na stadio
nie przy Al. Unii o godz. 17.

Młodzi piłkarze szczecińskiego Koleja
rza również brali udział w mistrzo
stwach Polski i zajęli 5 miejsce w tur
nieju.

Kolarze Włókniarza na obozie w Krakowie

Chociaż Włókniarzowi trudno bę
dzie obronić zdobyty w ub. roku tytu
drużynowego mistrza Polski na torze
nie rezygnuje on z walki i czyni d
niej odpowiednio staranne przygoto
wania.

W Krakowie, gdzie 6 września od
będą się mistrzostwa drużynowe Pol
ski, Włókniarz organizuje obóz przy
gotowawczy dla swych czołowych ko
larzy. Kandydatami do drużyny re
prezentacyjnej są Pijanowski, Micha
lak, Błaszczyk, Bek, Świercz i Borucz.
Powrót na tor Borucza to poważne
wzmocnienie drużyny Włókniarza, ale
czy wystarczające na to, żeby ode
przeć atak drużyny Gwardii?

Gwardziści poczynili ostatnio ol
brzymie postępy i uchodzą za najpo
ważniejszego kandydata do tytułu
mistrzowskiego. Regulamin mis
trzostw zmieniono w ten sposób, że
drużyny wypuszczane będą pojedyn
czo, a do finału zakwalifikują się te,
które uzyskają najlepsze czasy. Do
piero czwórka finalistów wyruszy z
dwóch przeciwległych startów. Na sę
dziego głównego mistrzostw wyzna
czono Karpińskiego (Łódź).

Odprawy i zebrania

W środę 26 bm. odbędzie się w lokalu ŁKKF o godz. 17 ostatnia odprawa sędziów kolarskich przed ostatecznym przeprowadzeniem weryfikacji sędziów.

Również 26 bm. o godz. 19 w lokalu ŁKKF odbędzie się posiedzenie aktywu sekcji gier sportowych.

Sekcja szachów ŁKKF organizuje 27 bm. o godz. 19 w lokalu przy ul. Moniuszki 6-8 drugie spotkanie z uczestnikami półfinałów mistrzostw Polski. Prelegentami będą Kwapisz, G. Szapiro i Balcerowski.



152)

— Żegnaj, ludowa ojczyzno! — mruknął z nienawiścią i strachem.

DNI PRACY STALINOWSKIEJ

I

Wszędzie było biało. Za oknem ostry, kłujący poblask śniegu raził oczy lśnieniem gałęzi, które uginały się pod ciężkimi okiściami, niby kwitnące jabłonie w fantastycznym sadzie. Tym razem był to śnieg, kwiaty martwe, zimne, ale pełne przepychu rozszczepionych blasków słonecznych, mające wszystkie kolory przebogatej bieli, różowy, błękitny, złoty. Dzień wydawał się jaśniejszy niż zwykle, napełniał serce świeżą rześkością, jak strumień lodowatej wody obmywającej ciało po długim śnie. Jednocześnie w czystej bieli za oknem, podobnie jak w kartce białego papieru, było coś, co skłaniało do marzeń, fantazji, jakieś dalekie, swobodne skojarzenia, pustka czekała na zapełnienie ciasnymi sprawami życia. Na pobliskiej gałęzi usiadła z rozmachem wrona, czarna, naszkicowana węglem, niespokojnie strzasając śnieg podmuchem niespodziewanego przelotu. Zahamowała pęd, wrosła w krajobraz, zastygając ostatnim, wahadłowym drżeniem gałęzi. Poprawiając pióra wydawała ostry, ochrypły krzyk niby człowiek zmarznięty a pełen niecierpliwości.

Kaczor odwrócił wzrok od okna. Wnętrze pokoju było białe, jakby odbijało kolor ogrodu, tyle że białość ta miała w sobie ton szary, martwy połysk porcelany i krochmalu. Dwa metalowe łóżka, z których jedno zasłane było nietkniętą pościelą, biały stolik, szafa. Na łóżku metryka choroby z wykresem temperatury. To wszystko czyste, jałowe jak bandaż. Na drugim łóżku przy oknie leżała Janka. Nocny stolik zastawiony był kwiatami, towarzysze nie zapominali o niej, nie mogła uskarżać się na samotność. Zwykle pocieszano ją, rozweselano, opowiadano tysiące anegdot i historii ze stoczni, z miasta. A działo się wiele. Domysły, komentarze, naświetlenia były rozmaite, mimo to wyczuwało się wspólną postawę ludzi, trafność, zgodność spojrzenia, bezwzględność wniosków. Co najbardziej uderzało Jankę, kiedy słuchała historii Wesołowskiego, jej korzeni i wyników śledztwa, to mądrość, głęboka mądrość ludzi na stoczni, jakieś zrozumienie istoty całego splotu wydarzeń. A przecież pamiętała niektórych z tych chłopaków sprzed roku, sprzed półtora. Co się z nim stało? Toż to politycy! Niektórzy, nie znający jej bliżej, napomykali o Leonie, o jego kontaktach z Wesołowskim, chociaż nikt na ten temat nic dokładnego nie wiedział. Janka zachowywała spokój, wysłuchiwała tego jak obojętnych spraw, wydawała surowe sądy, nie różniące się od sądów towarzyszy, ale potem, kiedy zostawała sama — płakała w milczeniu, złoszcząc się na te głupie, bezmyślne łzy. Wszystko, co dotyczyło tego człowieka, kłuło ją w serce, bolało tak samo jak wtedy, w dzień pierwszego i ostatecznego rozczarowania.

Kaczor próbował zachowywać się tak samo. Jego jowialność rześkiego staruszka, którą starał się osłonić rozpacz i poczucie winy, nie na długo mogła wystarczyć. Toteż tym razem role zmieniły się i Janka stała się pocieszycielką, chociaż stary bronił się, jak umiał, przed takim obrotem rozmowy. Przygnębienie, rozbicie jego było jednak zbyt jawne. Człowiek w jego wieku w nieszczęściu stawał się od razu stary. Kaczor nie widział fałd na swej żelatynowej twarzy, nie widział warg opadłych bezradnie i odsłaniających rzadkie zęby, nie widział, że nastroszone brwi, które zawsze nadawały mu marsowy wygląd, teraz upodabniały go do żałosnego morsa, cała jego siła woli zmagała się z rozpaczą, która otumaniła umysł. Były to tytaniczne zapasy jak na siły Kaczora. Janka wobec niego całkowicie zapominała o sobie, kto wie, czy nie dziękowała w duchu losowi za to oderwanie od własnych spraw. Krzywiąc się do uśmiechu pod zwojami bandaży, tłumaczyła staremu z udaną surowością w głosie:

(D. c. n.)

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-59. — Dział Miejski: 244-79, 137-47. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 109-62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: RSW „Prasa". Prenumerata miesięczna zł 5,—, kwartalna zł 15,—, półroczna zł 30,— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 10 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. [illegible] Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 g. D-4-2460